

DROGA KRZYŻOWA NA PODSTAWIE PADHORTACJI AMORIS LAETITIA

Śpiew: *Krzyżu Święty (1 i 2 zwrotka)*

C: Papież Franciszek snuje taką refleksję w adhortacji apostolskiej *Amoris laetitia*: „Jeśli rodzinie udaje się skupić na Chrystusie, to jednoczy On i rzuca światło na całe życie rodzinne. Cierpienia i problemy są doświadczane w jedności z Krzyżem Pana, a Jego uścisk pozwala znieść najtrudniejsze chwile. W gorzkich dniach rodziny jest miejsce na zjednoczenie z Jezusem opuszczonym, które może zapobiec rozpadowi. Rodziny osiągają stopniowo, „z pomocą łaski Ducha Świętego, swą świętość poprzez życie małżeńskie, uczestnicząc także w tajemnicy krzyża Chrystusa, który przekształca trudności i cierpienia w ofiarę miłości” (AL 317). Niech zatem doświadczenie Drogi Krzyżowej stanie się siłą i wsparciem dla wszystkich rodzin, które tworzą Kościół – mistyczne Ciało Chrystusa.

1. Nierozerwalność

L: „Nierozerwalności małżeństwa («Co więc Bóg złączył, niech człowiek nie rozdziela», Mt 19,6), nie należy rozumieć jako «jarzmo» nałożone na ludzi, ale jako «dar» udzielony osobom złączonym w małżeństwie. (...) Unizanie się Boga nieustannie towarzyszy ludzkiej pielgrzymce, uzdrawia i przemienia zatwardziałe serce łaską, ukierunkowując je ku swej istocie, przez drogę Krzyża. Z Ewangelii jasno wyłania się przykład Jezusa, który (...) głosił orędzie o znaczeniu małżeństwa jako pełni objawienia, przywracające pierwotny plan Boga” (por. Mt 19,3) (AL 62).

2. Czas

L: „Miłość potrzebuje czasu dyspozycyjnego i bezinteresownego, który inne rzeczy stawia na drugim planie. Potrzebny jest czas, aby rozmawiać, aby objąć siebie nawzajem bez pośpiechu, aby dzielić się swoimi planami, ażeby wysłuchać się nawzajem, spojrzeć sobie w oczy, docenić, aby umocnić relację. Czasami problemem jest szalone tempo społeczeństwa lub czas narzucony przez zobowiązania w pracy. Innym razem problem polega na tym, że czas spędzany

razem jest byle jaki. Dzielimy jedynie przestrzeń fizyczną, nie zwracając jednak uwagi jedno na drugie” (AL 224).

3. Kryzys

L: „Kryzys pary małżeńskiej destabilizuje rodzinę i poprzez separację i rozwód może doprowadzić do poważnych konsekwencji dla dorosłych, dzieci i społeczeństwa, osłabiając jednostkę i więzy społeczne”. Często „mamy do czynienia z wieloma kryzysami małżeńskimi, do których często podchodzi się w sposób powierzchowny i bez odwagi, cierpliwości, sprawdzenia, wzajemnego przebaczenia, pojednania, a także poświęcenia. W ten sposób te porażki dają początek nowym relacjom, nowym parom, nowym związkom i nowym małżeństwom, co stwarza złożone sytuacje rodzinne i problematyczne z chrześcijańskiego punktu widzenia” (AL 41).

4. Matka

L: „Matki są najsilniejszym antidotum na szerzenie się egoistycznego indywidualizmu. (...) One dają świadectwo o pięknie życia! Społeczeństwo bez matek byłoby społeczeństwem nieludzkim, ponieważ matki zawsze, również w najgorszych momentach, potrafią dawać świadectwo czułości, poświęcenia, siły moralnej. Matki często przekazują również najgłębszy sens praktykowania religii: pierwsze modlitwy, pierwsze gesty pobożności, których uczy się dziecko (...). Bez matek (...) wiara straciłaby sporą część swojego prostego i głębokiego ciepła. (...) Matka, która chroni dziecko swoją czułością i współczuciem, pomaga mu rozbudzić zaufanie, doświadczyć, że świat jest dobrym miejscem, które je akceptuje. To z kolei pozwala mu rozwijać poczucie własnej wartości, które sprzyja zdolności do intymności i empatii” (AL 174n).

5. Ku jedności

L: „Potrzebna jest szerokość umysłu, (...) a także elastyczność, aby można było zmienić lub dopełnić własne opinie. (...) Jedność, do której należy dążyć, nie oznacza jednolitości, ale „jedność w różnorodności” lub „pogodzoną różnorodność”. (...) Ważna jest zdolność do wyrażania tego, co czujemy, nie raniąc drugiej osoby; używania takiego języka i sposobu mówienia, który mógłby być łatwiej akceptowany, tolerowany przez drugą osobę, pomimo, że

treść jest wymagająca; przedstawiania swojej krytyki, nie rozładowując jednak gniewu jako formy zemsty, jak również unikanie języka moralizatorskiego, dążącego jedynie do napaści, ironii, obciążenia winą, zranienia” (AL 139).

6. Wrażliwość

L: „Konieczne są gesty wrażliwości dla drugiej osoby i okazywanie uczuć. Miłość przewycięża najgorsze przeszkody. Kiedy możemy kogoś kochać, lub gdy czujemy się przez niego kochani, możemy lepiej zrozumieć, co chce wyrazić i sprawić, byśmy byli zrozumiani. Trzeba pokonać kruchość, która nas prowadzi do obawiania się drugiej osoby, jakby była „konkurentem”. Bardzo ważne jest budowanie swego bezpieczeństwa na głębokich decyzjach, przekonaniach i wartościach, a nie na chęci wygrania dyskusji czy też na tym, żeby przyznano nam rację” (AL 140).

7. Nieobecni

L: „Problemem naszych dni wydaje się już nie tyle zbyt natarczywa obecność ojców, ile raczej ich nieobecność, uchylanie się od obowiązków. Ojcowie są niekiedy tak bardzo skoncentrowani na sobie i na swojej pracy, a czasami także na własnej samorealizacji, że zapominają nawet o rodzinie. I zostawiają dzieci i młodzież same”. Obecność ojca, a zatem jego autorytet, okazuje się również nadszarpnięty przez coraz większą ilość czasu, jaki poświęcamy środkom przekazu i technologiom rozrywki. Ponadto autorytet jest dziś postrzegany podejrzliwie, a dorośli są mocno kwestionowani. To oni sami porzucają to, co pewne i z tego powodu nie dają dzieciom wskazówek pewnych i dobrze uzasadnionych” (AL 176).

8. Miłosierdzie

L: „Jeśli kobieta musi wychowywać swoje dziecko sama, z powodu separacji lub z innych przyczyn, i musi pracować, nie mając możliwości pozostawienia dziecka komuś innemu, to wzrasta ono w opuszczeniu, które naraża go na ryzyka wszelkiego rodzaju, a jego dojrzewanie osobowe jest wystawione na szwank. W trudnych sytuacjach, w jakich żyją osoby najbardziej potrzebujące, Kościół musi zachować szczególną uwagę, aby zrozumieć, pocieszyć, włączyć, unikając narzucania im zestawu norm, jakby były ze skały, zyskując w ten

sposób efekt, że czują się osądzone i porzucone przez tę Matkę, która jest powołana, by nieść im Boże Miłosierdzie” (AL 49).

9. Izolacja

L: „Małe grono rodzinne nie powinno być odizolowane od szerszej rodziny, w której są rodzice, wujowie i ciocie, kuzyni, a nawet sąsiedzi. W tej dużej rodzinie mogą być osoby potrzebujące pomocy, a przynajmniej towarzystwa oraz gestów sympatii, ale mogą też być wielkie cierpienia, gdzie trzeba pocieszenia. Indywidualizm naszych czasów niekiedy prowadzi do zamknięcia się w bezpieczeństwie małego gniazdka i postrzegania innych jako groźnej udręki. Jednak ta izolacja nie daje więcej spokoju i szczęścia, lecz zamyka serce rodziny i pozbawia ją szerokiej perspektywy życiowej” (AL 187).

10. Wykorzystanie

L: „Wiele dzieci rodzi się poza małżeństwem (...) i wiele jest tych, które następnie dorastają tylko z jednym z rodziców czy też w poszerzonym lub przekształconym środowisku rodzinnym. (...) Seksualne wykorzystywanie dzieci jest również jedną z najbardziej oburzających i podłych rzeczywistości współczesnego społeczeństwa. Także społeczeństwa doświadczające przemocy z powodu wojny, terroryzmu lub przestępczości zorganizowanej są świadkami degradacji sytuacji rodzinnych. (...) Wykorzystywanie seksualne dzieci staje się jeszcze bardziej szokujące, gdy pojawia się w miejscach, w których powinny być chronione, zwłaszcza w rodzinach, szkołach i we wspólnotach i instytucjach chrześcijańskich” (AL 45).

11. Przed metą

L: „Docenienie końcowej fazy życia jest dziś tym bardziej konieczne, im bardziej próbuje się na różne sposoby oddalić chwilę zgonu. Kruchość i uzależnienie osób starszych są czasami niesprawiedliwie wykorzystywane dla zwykłej korzyści ekonomicznej. Wiele rodzin uczy nas, że można zmierzyć się z ostatnimi etapami życia, doceniając poczucie spełnienia i włączając całe swoje istnienie w tajemnicę paschalną. Wiele osób starszych jest przyjmowanych przez instytucje kościelne, gdzie mogą żyć w środowisku pogodnym i rodzinnym zarówno pod względem materialnym, jak i duchowym” (AL 48).

12. Final

L: „Jeśli zaakceptujemy śmierć, to możemy się na nią przygotować. Drogą jest wzrastanie w miłości wobec tych, którzy podążają wraz z nami, aż do dnia, w którym śmierci już odtąd nie będzie. Ani żałoby, ni krzyku, ni trudu (Ap 21,4). W ten sposób przygotowujemy się także na spotkanie naszych bliskich, którzy zmarli. Tak jak Jezus dał matce syna, który zmarł (por. Łk 7,15), to samo uczyni z nami. Nie marnujemy energii zatrzymując się przez całe lata w przeszłości. Im lepiej żyjemy na tej ziemi, tym więcej szczęścia będziemy mogli dzielić z naszymi najbliższymi w niebie. Im bardziej uda się nam dojrzeć i rozwinąć się, tym więcej pięknych rzeczy będziemy mogli wnieść na niebiańską ucztę” (AL 258).

13. Przypomnienie

L: „Sakrament małżeństwa nie jest umową społeczną, pustym rytuałem lub jedynie zewnętrznym znakiem zaręczyn. Sakrament jest darem dla uświęcenia i zbawienia małżonków, ponieważ „poprzez sakramentalny znak, ich wzajemna przynależność jest rzeczywistym obrazem samego stosunku Chrystusa do Kościoła. Małżonkowie są zatem stałym przypomnieniem dla Kościoła tego, co dokonało się na Krzyżu; wzajemnie dla siebie i dla dzieci są świadkami zbawienia, którego uczestnikami stali się poprzez sakrament” (AL 72).

14. Do końca

L: „Nie można w pełni zrozumieć tajemnicy rodziny chrześcijańskiej inaczej, jak tylko w świetle nieskończonej miłości Ojca, która objawiła się w Chrystusie, który oddał się za nas aż do końca i żyje pośród nas. Dlatego chciałbym ukazać Chrystusa obecnego w tak wielu historiach miłości i przyzywać ognia Ducha Świętego dla wszystkich rodzin na świecie. [Jezus spoglądał] na spotykanych ludzi z miłością i czułością, towarzysząc ich krokom z prawdą, cierpliwością i miłosierdziem, głosząc wymagania Królestwa Bożego. Podobnie Pan towarzyszy nam dzisiaj w naszym trudzie życia i przekazywania Ewangelii rodziny” (AL 59n).

Zakończenie

C: Papież Franciszek zauważa, iż „chwile radości, odpoczynku i święta, a także seksualności są doświadczane jako udział w pełni życia Jego zmartwychwstania. Małżonkowie poprzez różne codzienne gesty tworzą przestrzeń teologalną, w której można doświadczyć mistycznej obecności zmartwychwstałego Pana. Modlitwa rodzinna jest uprzywilejowanym środkiem wyrażania i umacniania tej wiary paschalnej. Każdego dnia można znaleźć kilka minut, aby zjednoczyć się z żywym Panem, powiedzieć Jemu o tym, co nas niepokoi, modlić się za potrzeby rodziny, pomodlić się za kogoś, kto przeżywa trudny okres, zwrócić się o pomoc, kochać, dziękować za życie i dobre rzeczy, prosić Matkę Bożą, aby nas chroniła pod swym macierzyńskim płaszczem (AL 317n).

Śpiew: *Krzyżu Święty (3 i 4 zwrotka)*